

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 262)
z dnia 2 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 262)

2 października 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat Wspólnej Polityki Rolnej po 2020 roku odnośnie do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz dopłat bezpośrednich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Anna Dorota Gut** p.o. zastępcy dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Barbara Styczeń** zastępca dyrektora Departamentu Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów, **Ewa Całczyńska** doradca techniczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Dariusz Gatkowski** kierownik ekosystemów lądowych Fundacji WWF Polska, **Ewa Sufin-Jacquemart** prezes zarządu Fundacji Strefa Zieleni, **Roman Izdebski** doradca Polskiej Izby Technologii i Wyrobów Naturalnych, przedstawiciel Komitetu Monitorującego PROW 2014-2020, **Jacek Staciwa** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Lech Ostrowski** członek zarządu Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu, **Tomasz Rogala** członek Zarządu PEPEES S.A., **Dorota Metera** prezes Zarządu Bioekspert sp. z o.o., członek Stowarzyszenia Forum Rolnictwa Ekologicznego, **Paweł Tomczak** dyrektor Biura Związku Gmin Wiejskich RP, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Justyna Zwolińska** przedstawiciel Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” oraz **Maciej Kurowski** sekretarz Zarządu Łukowsko-Obszańskiego Związku Plantatorów Tytoniu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uprzejmie proszę o ciszę.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów oraz przybyłych gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia jest następujący: rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2020-27 odnośnie do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz dopłat bezpośrednich. Czy są uwagi do porządku obrad?

Uwag nie słyszę, porządek dzienny uważam za przyjęty.

Proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, w dniu 1 czerwca Komisja Europejska przedstawiła pakiet trzech projektów rozporządzeń ustanawiających przepisy dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2021-2027.

Pierwsze rozporządzenie, tzw. COM(2018) 392, dotyczy (najprościej mówiąc) planów strategicznych, sporządzonych przez państwa członkowskie w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i planów finansowanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jest to kluczowe rozporządzenie, dotyczące krajowego planu strategicznego.

Wracając do zaproszenia na dzisiejsze posiedzenie Komisji – informuję, że w nowym okresie programowania nie będzie Programu Rozwoju Obszaru Wiejskich, będzie tylko krajowy plan strategiczny. Krajowy plan strategiczny będzie zawierał zapisy wskazujące, zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej, w jaki sposób kraj członkowski będzie chciał realizować cele ogólne i cele szczegółowe, ale związane z I i z II filarem, czyli będą to płatności bezpośrednie, regulacje rynkowe i wszystkie instrumenty, związane z dotychczasowym PROW. Kraj członkowski będzie miał większe możliwości wybierania instrumentów i narzędzi do realizacji krajowego planu strategicznego.

Drugie rozporządzenie dotyczy już ściśle spraw finansowych WPR, zarządzania i monitorowania. Jest też trzecie rozporządzenie. Wcześniejsze rozporządzenie to był tzw. COM(2018)393 (drugie rozporządzenie) i trzecie to jest COM(2018)394.

Powtórzę jeszcze raz.

Mamy trzy rozporządzenia: COM(2018)392, COM(2018)393 i COM(2018)394. Pierwsze rozporządzenie dotyczy krajowego planu strategicznego, drugie – funduszy, finansowania, zarządzania i monitorowania funduszami a trzecie (najprościej mówiąc) mówi o organizacji rynku produktów rolnych, organizacji rynków rolnych oraz systemów jakości produktów rolnych i środków spożywczych.

Przedstawię cele, które będą realizowane w nowy sposób, cele i nowy sposób wdrażania WPR. Jednak zanim je przedstawię to chciałbym jeszcze powiedzieć, że doszliśmy do pewnego etapu – rozporządzenia są projektami i jest to zamknięcie pewnego etapu. Przypomnę, że w ub.r. były priorytety przyjęte przez rząd, wypracowane przez resort. Określono, jakie są nasze krajowe priorytety Wspólnej Polityki Rolnej. Był dokument – wartość dodana WPR. A także to, co jest ważne w kontekście trzech omawianych rozporządzeń, to jest stanowisko rządu, przyjęte 31 sierpnia, przyjęte przez Komitet Stały do Spraw Europejskich i, tym samym, przez rząd. Było to stanowisko rządu, związane z WPR i trzema wymienionymi rozporządzeniami oraz odniesienie się do tematu. To są podstawowe sprawy.

Natomiast, jeśli chodzi o cele i nowy sposób ich wdrażania to, zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej, nowa WPR będzie dążyć do realizacji celów szczegółowych. Mamy trzy cele ogólne i trzy cele szczegółowe. Cele szczegółowe są teraz naszymi głównymi wytycznymi odnośnie do tego, w jaki sposób i na co mamy zwrócić uwagę, bo – z jednej strony – krajowi członkowskiemu, poprzez krajowy plan strategiczny, oddaje się możliwość elastycznego podejścia, ale – z drugiej strony – odbywa się to w pewnych ramach, cele szczegółowe są tymi ramami.

Cel pierwszy to wspieranie godziwych dochodów gospodarstw rolnych i odporności w całej Unii oraz bezpieczeństwo żywności. Cel drugi podam w skrócie, żeby sprawy zostały przekazane w szczegółowych rozstrzygnięciach, bo nie chcę przedłużać tej części mojego wystąpienia. Cel drugi: zwiększenie zorientowania na rynek i konkurencyjności. Kolejny element to jest poprawa pozycji rolników w łańcuchu wartości. Następny, czwarty cel szczegółowy – przyczynienie się do łagodzenia skutków zmian klimatu i przystosowanie się do zmian klimatycznych. Bardzo ważny cel, związany z obciążeniami rolników. Nie możemy dopuścić do tego, żeby działało się to kosztem rolników, musimy szukać dla nich rekompensat. Kolejnym celem jest zrównoważony rozwój i wydajne gospodarowanie zasobami naturalnymi, takimi jak woda, gleba i powietrze. Następny cel to jest ochrona bioróżnorodności biologicznej. Kolejnym celem jest przyciąganie młodych rolników i ułatwienie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich. Następny, przedostatni, cel to jest promowanie zatrudnienia, sprawy społeczne, rozwój lokalny na obszarach wiejskich. Ostatnim celem jest żywność i zdrowie, bezpieczna żywność, zdrowe odżywianie i zdrowa dieta oraz promowanie zdrowego odżywiania.

W skrócie – to, co jest najważniejsze, to są trzy rzeczy – plan strategiczny, płatności bezpośrednie, nowy system warunkowości. Dodam kilka zdań na temat wsparcia dla rozwoju obszarów wiejskich.

Pierwsza sprawa. W oparciu o rodzaje interwencji, wyszczególnione w projekcie rozporządzenia, państwa członkowskie będą opracowywać interwencje dostosowane do swoich uwarunkowań i będą je przedstawiać w planie strategicznym WPR. Plan strategiczny będzie zawierał ocenę potrzeb, strategię interwencji, opis elementów wspólnych dla

kilku interwencji, opis płatności bezpośrednich, interwencje dotyczące rozwoju obszarów wiejskich określonych w strategii, opis programów sektorowych i ich interwencji, plan finansowy, opis struktur zarządzania i koordynacji, ocenę uwarunkowań *ex ante*. To są najważniejsze założenia.

W tej chwili grupy moich współpracowników i ekspertów z ministerstwa spotykają się w Brukseli. Dzisiaj odbywa się kolejne spotkanie grupy roboczej, na którym jest już przedstawiony projekt spisu treści krajowego planu strategicznego. Jest to absolutnie kluczowe i ukierunkowane na efekty, na rezultaty. Co zrobicie przez rok? W jaki sposób będziecie realizować plan? Ile grup EPI (Europejskie Partnerstwo Innowacyjne) utworzycie? Ile hektarów gospodarstw rolnych będzie objętych rolnictwem ekologicznym? Ile przybędzie w ciągu roku? Wybierzcie spośród szeregu wskaźników produktu, rezultatu i oddziaływania, mówimy głównie o produktach. Zorientowanie na efekty jest bezwzględne i w planie strategicznym będziemy musieli zaplanować roczne transze wydatkowania pieniędzy.

Plan strategiczny będzie kluczowym elementem nowego sposobu wdrażania. Każde państwo członkowskie będzie przygotowywać kompleksowy plan wdrażania, w którym zaprogramowane będzie wdrożenie instrumentów obu filarów WPR. A więc plan będzie obejmował większość instrumentów wsparcia finansowego w Europejskim Funduszu Rolnym Gwarancji – I filar, w tym programy sektorowe, które do tej pory były ustanawiane na podstawie rozporządzenia o wspólnej organizacji rynków produktów rolnych. A także instrumenty finansowe z Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich – II filar WPR, które w dotychczasowych przepisach obejmowały programy rozwoju obszarów wiejskich. W zaproponowanych przepisach określono zasady dotyczące treści planu strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej. Przy użyciu wskaźników rezultatu, zdefiniowanych na poziomie Unii Europejskiej, państwa członkowskie w planach strategicznych określą cele, jakie chcą osiągnąć w nowym okresie programowania. Komisja Europejska będzie sprawdzać plany i je zatwierdzać.

Ponadto KE zaproponowała obowiązkowe wdrażanie satelitarnego monitoringu gruntów rolnych. W tej chwili mówimy o pilotażu a później będziemy mówić o monitoringu poprzez wykorzystanie programów monitoringu satelitarnego do wdrażania płatności powiązanych z powierzchnią gospodarstw. Należy w szerokim zakresie wykorzystać nowoczesne technologie, zdjęcia satelitarne, drony, zdjęcia z geolokalizacji. Zdaniem KE – i myślę, że tu jesteśmy zgodni – technologie pozwalają na skontrolowanie działek rolnych, upraw i zabiegów agrotechnicznych bez potrzeby dokonywania wizytacji w gospodarstwie. Taka jest przyszłość, jeśli chodzi o monitoring i o wykorzystanie technologii satelitarnych w tym zakresie. Tyle o planie strategicznym.

Jeśli chodzi o płatności bezpośrednie to mówimy, że nowy system płatności bezpośrednich obejmuje elementy obowiązkowe i dobrowolne dla państw członkowskich. Do elementów obowiązkowych należeć będzie, po pierwsze, podstawowe wsparcie dochodów, zastępujące system płatności podstawowej oraz system jednolitej płatności obszarowej, które co do zasady ma być przyznawane bez konieczności stosowania uprawnień do płatności. Być może brzmi to skomplikowanie i jest mniej zrozumiałe dla osób, które się tym nie zajmują, ale chcę rozróżnić pierwszą podstawową informację.... rozumiem, że posiedzenie Komisji ma też służyć przedstawieniu zasadniczej sprawy, a później będziemy omawiać szczegóły; szczegóły też są dopracowywane.

W nowym systemie płatności bezpośrednich do elementów obowiązkowych należy też redystrybucyjne wsparcie dochodów. Redystrybucyjne wsparcie dochodów ma zapewnić przesunięcie wsparcia z gospodarstw większych do gospodarstw mniejszych lub średnich, analogicznie do obecnie stosowanej płatności dodatkowej.

Trzecim elementem nowego systemu płatności bezpośrednich, który jest też pewnym rozwinięciem dotychczasowego systemu, są systemy na rzecz klimatu i środowiska. To nie jest „przewrócenie” systemu, jest to zachowanie korzystnego dla Polski systemu płatności bezpośredniej. Systemy na rzecz klimatu i środowiska. Wiemy, że akcenty na rzecz klimatu i środowiska są podnoszone i są ekoprogramy dla rolników, podejmujących się dobrowolnego stosowania praktyk prośrodowiskowych, których zakres musi wykraczać poza wymogi obowiązkowe.

Na tym etapie są to, po pierwsze, rozporządzenia. Po drugie, są tam pewne założenia a, po trzecie, to dopiero zespoły wypracowują szczegółowe rozstrzygnięcia. Chcę mówić o tym, co jest kluczowe, co jest ramą, którą będziemy dopełniać i myślę, że to nie jest ostatnie posiedzenie komisji rolnictwa, na którym będziemy omawiać te sprawy.

To były elementy obowiązkowe.

Jeśli chodzi o drugi element nowego systemu płatności to są dobrowolne dla państw członkowskich elementy, które będą do wyboru. Wsparcie dla młodych rolników rozpoczynających działalność – co możemy powiedzieć? Myślę, że to jest ważne. Państwa członkowskie będą miały elastyczność w zakresie definiowania kryterium kwalifikowalności co do wsparcia, jednakże definicja „młodego rolnika” powinna zawierać trzy elementy. Pierwszy to maksymalny limit wieku – nie mniej niż 40 lat...

Głos z sali:

Chyba nie więcej niż 40 lat.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Nie więcej niż 40 lat, przepraszam, oczywiście – to też świadczy o tym, że jestem uważnie słuchany.

Drugie kryterium w definicji „młodego rolnika” – warunki odnoszące się do bycia kierującym gospodarstwem. A także są, jako trzecie kryterium, wymagania odnośnie do szkoleń lub posiadanych odpowiednich umiejętności.

Łącznie z II filarem na wsparcie wymiany pokoleń musi zostać przeznaczona kwota odpowiadająca co najmniej 2% środków z I filara, przeznaczonych ma być nie mniej niż 2% środków I filara. No, każdy procent to jednak są poważne środki.

Wsparcie związane z produkcją, czyli kolejny element dobrowolny. Wsparcie dla młodych to pierwszy element. Drugim elementem jest wsparcie związane z produkcją do określonych, istotnych dla danego państwa członkowskiego sektorów. Będziemy mieli prawo to określać. Wsparcie związane z produkcją można przyznawać w określonych sektorach lub do określonych rodzajów produkcji lub konkretnych typów rolniczych, znajdujących się w trudnej sytuacji lub borykających się z trudnościami, w celu zwiększenia ich konkurencyjności, zrównoważonego charakteru lub poprawy jakości. Co do zasady na wsparcie będzie można przeznaczyć do 10% koperty (z opcją zwiększenia o 2 punkty procentowe, pod warunkiem przeznaczenia zwiększenia na uprawy roślin wysokobiałkowych). Wsparciem można obejmować: zboża, rośliny oleiste, rośliny wysokobiałkowe, strączkowe, len, konopie, ryż i inną grupę roślin, wymienioną w opracowaniu.

Wiem, że cały pakiet materiałów posłowie otrzymali, żeby się z nimi zapoznać.

Nowy system warunkowości zastąpi zasadę wzajemnej zgodności, *cross-compliance* i zazielenienia. Warunkowość to jest nowy element. Warunkowość oznacza konieczność przestrzegania przez beneficjentów płatności norm dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska oraz wymogów podstawowych w zakresie zarządzania. Jednocześnie wprowadzono dodatkowe wymogi, m.in. wykorzystania narzędzi w zakresie zrównoważonego gospodarowania składnikami odżywczymi. To jest przykład, że sami też poznajemy te sprawy szczegółowo, dopytujemy Komisję, o jakie składniki chodzi, o jaki bilans składników odżywczych w gospodarstwie, jak to ma być robione? W tym przypadku jest to nowa rzecz. Inne sprawy to dodatkowe wymogi ochrony terenów podmokłych i torfowisk. Kolejna sprawa to dodatkowe wymogi co do zmianowania oraz co do chorób zwierząt.

W odniesieniu do warunkowości państwo członkowskie ma ustanowić system kontroli i kar. Poziom kontroli ma wynieść co najmniej 1% beneficjentów, to jest warunkowość jako nowy element. Projekt rozporządzenia przewiduje pewną elastyczność w dostosowaniu warunków kwalifikowalności i definicji (to jest ważne), w szczególności, definicji dotyczących działalności rolniczej, użytków rolnych, kwalifikującego się hektara, osoby faktycznie prowadzącej działalność rolniczą czy młodego rolnika do specyficznych potrzeb poszczególnych państw.

Płatności miałyby przysługiwać tylko osobom faktycznie prowadzącym działalność rolniczą, zdefiniowanym przez państwo członkowskie w oparciu m.in. o takie przesłanki, jak dochód, wkład pracy w gospodarstwie, cel działalności firm oraz/lub dane z rejestrów.

Propozycje Komisji Europejskiej przewidują mechanizm progresywnej redukcji dla kwot płatności bezpośredniej powyżej 60 tys. euro na gospodarstwo. A zatem mówimy, że kwoty powyżej 100 tys. euro na gospodarstwo, czyli tzw. capping, nie będą wypłacane – do 100 tys. euro a od 100 tys. euro – degresywność. Pojawia się pytanie: jak degresywność ma przebiegać? Podstawa redukcji ma być obliczona z uwzględnieniem wszystkich rodzajów płatności i po uwzględnieniu kosztów zatrudnienia ponoszonych przez rolnika. To jest novum, tego nie było. Była taka możliwość, ale teraz to rozwiązanie możemy już od razu wprowadzać. Środki „uzyskane” w wyniku mechanizmu redukcji państwo członkowskie przeznaczają na płatności bezpośrednie niezwiązane z produkcją, przy czym – w pierwszej kolejności – środki należy przeznaczyć na wsparcie redystrybucyjne lub na instrumenty z II filaru.

Komisja Europejska zaproponowała możliwość przesunięcia do 15% środków między filarem I a filarem II. Środki z Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich w określonych latach mogą zostać przesunięte na płatności bezpośrednie, też jest dana taka możliwość. Będziemy to uwzględniać w dalszym toku prac, w szczególności nad krajowym planem strategicznym, który jest kluczowy.

Przedstawię jeszcze jeden element i na tym zakończę część informacyjną. Jest to wsparcie rozwoju obszarów wiejskich. Proponowane przepisy dotyczą warunków i zasad wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. Komisja określiła jedynie podstawowe elementy, dotyczące wdrażania poszczególnych typów operacji finansowych z Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich wskazując, że państwo członkowskie w swoim planie strategicznym zaplanuje szczegółowe rozwiązania w tym zakresie, biorąc pod uwagę specyfikę danego obszaru (kraju) oraz obowiązujące przepisy prawa Unii i prawa krajowego.

Posłużę się przykładem. Mamy już w tej chwili prace i opracowania. Jest 16 zespołów wojewódzkich, które wcześniej były powołane. Jedne działają efektywniej, drugie mniej, inne idą do przodu. Jest to związane z pracami nad strategią sektorową, nad strategią związaną z paktem i z planem dla wsi, bo to są wszystko elementy nierozzerwalne. A więc tutaj jesteśmy też bardzo dobrze przygotowani na terytorializację, jeśli chodzi o uwzględnienie rozwoju obszarów wiejskich.

Jeszcze jedna sentencja odnośnie do obszarów wiejskich, bo to jest ważne, że po pierwsze podejście Leader, rozwój lokalny kierowany przez społeczność byłby zachowany. Szukamy różnych elementów, które będą wspierały rozwój, czyli mówimy też o grupach na rzecz innowacji, o transferze wiedzy i innowacji. Mówimy też o operacjach związanych ze zobowiązaniami środowiskowymi, klimatycznymi, o wspieraniu obszarów z ograniczeniami naturalnymi, o wdrażaniu wymogów obowiązkowej dyrektywy środowiskowej, modernizacji gospodarstw rolnych, o osobach po raz pierwszych podejmujących działalność rolniczą.

Zupełnie nowe zadanie będzie miało doradztwo. Nie uzyskamy pieniędzy bez wpisania w krajowy plan strategiczny, w jaki sposób doradztwo będzie w nowej rzeczywistości spełniało nową rolę, jak będzie realizowana funkcja transferu wiedzy i innowacji. A więc to jest coś, nad czym już właściwie pracujemy i można byłoby dużo mówić na ten temat.

Proponowany obszar wsparcia w przypadku typów operacji ukierunkowanych na rozwój obszarów wiejskich nie obejmuje wszystkich instrumentów wsparcia, jakie są wdrażane w obecnej perspektywie finansowej. Przykładowo brakuje interwencji w zakresie przetwórstwa rolno-spożywczego czy też wsparcia mikro i małych przedsiębiorstw. Wyjaśniamy to z KE i pytamy: dlaczego tak jest? Komisja trochę nas uspakaja, że to nie było ich intencją. A teraz szukamy rozwiązań, żeby sprawy związane z tak dla nas ważnym przetwórstwem, jak i wspieranie mikro- oraz małych przedsiębiorstw miało miejsce na obszarach wiejskich.

Rozwój obszarów wiejskich oczywiście nie może istnieć bez współpracy z polityką spójności. Jest to osobny temat do przepracowania, ale najpierw musimy zrobić pierwszy krok. No i oczywiście musimy pamiętać, że będzie to obciążeniem. Nowy krajowy plan strategiczny jest przeniesieniem odpowiedzialności na kraj. Administracja ministerialna obsługująca nową formułę, jak i instytucje musi być wzmocniona. Oczywiście, cyfryzacja nam część ludzi wyeliminuje z pracy (wyeliminuje, tzn. trzeba będzie ich przegrupować),

ale wzmocnienie administracji jest w tej chwili kluczowym elementem na przyszłość. Przeniesienie odpowiedzialności to też jest przeniesienie jak gdyby zasobów na poziom państwa członkowskiego.

To tyle, jeśli chodzi o dzisiejsze wprowadzenie.

Było pytanie od pana przewodniczącego Jarosława Sachajki o informację Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat WPR po 2020 r. odnośnie do krajowego planu strategicznego – panie przewodniczący, ja bym tak to powiedział a nie łączył, bo wszystko jest w tej części, którą pan napisał.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję, zapraszam gości do zabierania głosu.

Gości, gości... pan poseł jest tutaj zawsze.

Bardzo proszę.

Prezes zarządu Fundacji Strefa Zieleni Ewa Sufin-Jacquemart:

Dzień dobry, Ewa Sufin-Jacquemart, Fundacja Strefa Zieleni.

Panie ministrze, chciałam się dopytać, bo wiem z przykładów z innych krajów, że już w tej chwili w WPR w II filarze niektóre kraje stosują dofinansowania do hektara na poziomie 70-80-90 euro dla rolników, którzy eksperymentują, prowadząc zintegrowaną walkę z chwastami bez stosowania tradycyjnych herbicydów. Stosują dofinansowanie, żeby wesprzeć przejście rolników na rolnictwo ekologiczne i uprawy agroekologiczne. Czy będzie tego typu wsparcie?

Dla nas, z punktu widzenia organizacji, którą reprezentuję, kluczowe jest zachowanie środowiska i rozwój rolnictwa ekologicznego. Zdajemy sobie sprawę, że walka z chwastami jest jednym z niezwykle istotnych elementów tej transformacji. Czy o tego typu rozwiązaniach można byłoby pomyśleć?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kolejny głos, bardzo proszę.

**Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”
Bolesław Borysiuk:**

Bolesław Borysiuk, Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, wystąpienie pana ministra jest niezwykle istotne z punktu widzenia informacji, którą przekazał pan na samym początku, że UE po piętnastu latach naszej obecności we wspólnocie jest gotowa, realizując WPR, nadal podtrzymać dopłaty bezpośrednio. Myślę, że wychodząc od tego faktu, powinniśmy jednak zdobyć się na komplementarną ocenę sytuacji, jaka ma miejsce w naszym rolnictwie po piętnastu latach obecności w Unii i realizacji WPR. Mówię, oczywiście, nie tylko o dodatnich stronach, ale – przede wszystkim – o tym, co jest dla nas gorzkim doświadczeniem a więc myślę o spełnianiu warunków przy wchodzeniu do UE i o cenie, jaką zapłacił polski rolnik na przestrzeni wielu, wielu lat.

Myślę, że mamy do czynienia z trzema problemami, które powinny być brane pod uwagę. Mam nadzieję, że w ramach krajowego planu strategicznego, o czym pan minister wspominał, trzeba byłoby to rozważyć. Pierwsza kwestia to jest formułowanie naszych argumentów nie tylko na rzecz wyrównania poziomu dopłat dla polskiego rolnika analogicznie do poziomu dopłat dla rolników w Europie Zachodniej, w Niemczech, Francji i tak dalej, ale – przede wszystkim – jest to sprawa, będąca dzisiaj niezwykle bolesnym problemem a mianowicie chodzi o wyjątkową słabość zaplecza przetwórczego. Produkcji z polskiej ziemi, z polskich pól nie jest w stanie zagospodarować sensownie i z korzyścią dla producenta żywności ten przemysł przetwórczy, który przeszedł, można powiedzieć, tragiczną drogę. To jest droga wręcz likwidacji – nie dostosowania, ale likwidacji. Mówię o przeszło czterech tysiącach zakładów przetwórstwa, które uległy likwidacji w okresie rządów ministra Olejniczaka, likwidację tę jeszcze dzisiaj tak bardzo boleśnie odczuwamy.

W tym kontekście mam dwa pytania, panie ministrze.

Pierwsze pytanie: jak rząd premiera Morawieckiego przygotowuje strategię walki o wyrównanie dopłat? Przypominam o zobowiązaniu i niezwykle ważnej obietnicy PiS z 2015 r., obietnicy dążenia do wyrównania dopłat, na co rolnicy czekali. Na razie to się nie udało. Wiemy, dlaczego tak się stało. Ale prawdopodobnie lepiej jest nam dzisiaj zmobilizować się, uruchamiając naszych sojuszników (na szczęście mamy wielu sojuszników w UE, którzy podzielają polski punkt widzenia w tych kwestiach).

Druga sprawa: jak mamy zamiar wykorzystać środki unijne (nie na odbudowę a wręcz na nowe inwestycje), które dałyby szansę zagospodarowania pól polskiej ziemi, produkcji pól, hodowli? Jak chcemy działać na rzecz powiązania rolnika jako producenta z siecią przetwórci, które dawałyby szansę przekazania na rynek gotowego produktu?

Trzecia sprawa, niezwykle bolesna, to jest los 700 tys. gospodarstw rolnych, które mieszczą się w grupie małych i średnich gospodarstw. Otóż, zgodnie z zapisem konstytucyjnym, właśnie rodzinne gospodarstwo rolne jest podstawą ustroju rolnego w naszym kraju. To jest zapis obowiązujący dla wszystkich rządów, zarówno dotychczas działających, jak i w przyszłości. Z tego punktu widzenia chciałbym przedstawić pogląd mojego środowiska, mojego związku zawodowego rolnictwa „Regiony”, na podstawie konsultacji z rolnikami. Oczywiście, jesteśmy związkiem, który staje w obronie najsłabszej części polskiego rolnictwa – rolników indywidualnych, którzy mówią, że dotychczasowe kryteria dopłat bezpośrednich, tzw. obszarowe, oczywiście, są niesprawiedliwe.

Kryteria dopłat są proste, tylko mają jedną wadę – tym, którzy mają wiele, dają jeszcze więcej a tym, którzy mają bardzo mało, prawie niewiele dają, niewiele. Czy, w związku z tym, nie wypadałoby działać, nawiązując do doświadczeń innych unijnych krajów? My posługujemy się przykładem Finlandii, gdzie została wprowadzona ustawa określająca, które gospodarstwa rolne mają prawo ubiegać się o dotację a które już nie. W tym kontekście jest pytanie o rozważenie modyfikacji kryterium dopłat bezpośrednich, aby – obok kryterium obszarowego – wprowadzić tzw. kryterium socjalne. Polegałoby ono na przeznaczaniu części dopłat bezpośrednich na utrzymanie pełnoletnich osób w gospodarstwie rodzinnym, które utrzymują się z pracy w swoim gospodarstwie rolnym. Chodziłoby o to, żeby (przypuśćmy) połowę środków przeznaczonych na dopłaty bezpośrednio realizować w ramach kryterium powierzchniowego a drugą połowę – w ramach pomocy, wsparcia socjalnego dla osób pracujących w gospodarstwie rodzinnym i utrzymujących się z pracy własnych rąk.

Mamy świadomość daleko idących konsekwencji takiego projektu i alarmu, jaki natychmiast podniosą gospodarstwa wielkoobszarowe. Ale uważamy, że zapis konstytucyjny jest zobowiązujący i w tym duchu bylibyśmy bardzo wdzięczni za ustosunkowanie się do naszych sugestii.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kolejny głos, bardzo proszę.

Kierownik ekosystemów lądowych Fundacji WWF Polska Dariusz Gatkowski:

Dzień dobry.

Dariusz Gatkowski, Fundacja WWF Polska.

Chciałem spytać się o dwie rzeczy, które szczególnie wypłynęły tego lata a mianowicie chodzi mi o wsparcie rolników w walce z suszą i skutkami suszy – czy jest przewidywana dopłata retencyjna dla rolników, która rekompensowałaby rolnikom straty za utrzymywanie się wody wiosną? Rzecz w tym, żeby rolnicy nie mieli tendencji do czyszczenia rowów czy regulacji rzek. Wiemy, że utrzymywanie się wody dla rolnika to jest szkoda a dla gospodarki i rolnictwa jest to duży plus, jeżeli woda dłużej pozostaje w zlewni, szczególnie w górze zlewni. Czy będą też rekompensaty lub dopłaty, związane z utrzymywaniem zastawek czy innych urządzeń, które zatrzymują wodę w zlewniach? Czy będzie jakieś wsparcie dla rolników związane z tym, że wody zatrzymują tamy bobrowe, co też dzieje się ze szkoda dla rolnika? Czy jest program, który będzie pozwalał na zwiększenie retencji wody w górze zlewni?

Drugie pytanie: czy są przewidziane środki na wdrażanie dyrektywy azotanowej oraz środki za utrzymywanie dobrego stanu wód? Czy będą jakieś środki, które pozwolą na zmniejszenie dostawy do wód biogenów pochodzących z rolnictwa, z hodowli czy spływających do wód w wyniku nawożenia gleb?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Ostatni głos – proszę, pan Izdebski.

Doradca Polskiej Izby Technologii i Wyrobów Naturalnych, przedstawiciel Komitetu Monitorującego PROW 2014-2020 Roman Izdebski:

Dzień dobry państwu.

Moje pierwsze i zasadnicze pytanie: czy w propozycjach legislacyjnych, o których pan minister wspominał, są kryteria podziału między państwa członkowskie? Bo jeśli od tego nie zaczniemy, to znowu Polska zostanie „ograna”, mówiąc delikatnie, jeśli nie ma kryteriów.

Druga refleksja, bardziej ogólna. Czy w rozporządzeniach, w uzasadnieniu, w ogóle biurokraci w Brukseli zastanawiają się, jaki jest cel unijnego rolnictwa, czyli ile powinno być gospodarstw i jaki powinien być rodzaj produkcji? To ma przeniesienie także na pytania, skierowane do każdego państwa członkowskiego. Pytanie tylko z pozoru jest bardzo ogólne, bo jak się popatrzy na oficjalne statystyki to polityka rolna w ostatnich latach zabija unijne rolnictwo. Proszę popatrzeć, ile gospodarstw każdego dnia, każdej godziny, znika z działalności gospodarczej wskutek WPR. Czy jest odpowiedź w nowych rozporządzeniach na pytanie, jak zatrzymać ten proces? Bo ja na podstawie różnych szczegółowych informacji nie zauważam podstawowego celu nowej reformy. Jakie chcemy mieć rolnictwo w UE? A pośrednio pojawia się pytanie do rządu – jakie chcemy mieć rolnictwo w Polsce? Ile gospodarstw? Jaka produkcja? Jak to chcemy utrzymać? Nie widzę tego.

Trzecia refleksja, na podstawie moich doświadczeń w pracy w Komitecie Monitorującym PROW... jak pan minister pewnie zauważa, czasami byłem aktywny. Jak słyszę, że reforma będzie „nakierunkowana na rezultaty” to skóra mi cierpnie. Panie ministrze, jak zobaczyłem, co Unia przysłała do naszego ministerstwa do PROW, jak trzeba sprawozdawać, robić roczne sprawozdania z PROW – trzysta stron instrukcji! Przepraszam, w jakie absurdy wpadamy? Przecież to, co pan teraz przedstawił z pozycji UE, to jest jakiś cholerny wymysł biurokratów, przeniesienie mechanizmów z przemysłu i usług do rolnictwa. Jak w rolnictwie zaplanować co roku rezultat? Czy my mamy do czynienia z idiotami na tamtym poziomie?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo bym prosił o powstrzymanie emocji.

Doradca PITiWN, przedstawiciel Komitetu Monitorującego PROW Roman Izdebski:

To po trzecie... może tyle.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos pani siedzącej na końcu sali to chciałem powitać pana Wiktora Szmulewicza, prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych, który już od dwóch lat przygotowuje ustawę o izbach rolniczych.

Bardzo proszę, pani siedząca na końcu sali.

Przedstawiciel Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego Justyna Zwolińska:

Dzień dobry.

Przepraszam, czy już można?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dużo głośniej, bardzo proszę – i proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego Justyna Zwolińska:

Justyna Zwolińska, Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę mówić bliżej mikrofonu.

Przedstawiciel Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego Justyna Zwolińska:

Panie ministrze, mam kilka pytań odnośnie do tego, co pan powiedział.

Po pierwsze, mówił pan o wsparciu związanym z typami rolniczymi, tam był rodzaj produkcji, typy rolnicze lub wsparcie sektorowe. Chciałabym, żeby pan rozwinął wypowiedź odnośnie do tego, co rozumiemy pod pojęciem „typy rolnicze”. W jaki sposób typy rolnicze będą powiązane z resztą propozycji, które pan nam dzisiaj prezentował (w takim kontekście, że mamy umacniać ochronę środowiskową w rolnictwie)? Czy to w ogóle jest brane pod uwagę?

Drugie pytanie dotyczy kwestii, czy wsparcie będzie w jakikolwiek sposób powiązane z przetwórstwem i z mikroprodukcją na terenach wiejskich? W jaki sposób na gruncie praktycznym chcecie państwo to powiązać z funduszami promocyjnymi, które działają w ministerstwie rolnictwa?

Kolejne pytanie.

Kiedy wreszcie fundusze promocyjne zostaną stworzone w taki sposób, że nie będą prezentowane sektory i nie będzie skupiania się na podziale legislacyjnym Unii Europejskiej? Kiedy pomyślimy o funduszu promocyjnym, który prezentuje pewien typ rolnictwa, związany z jakością żywności?

Ostatnie pytanie, które mam do pana, to – czy w ramach przygotowań do nowej perspektywy WPR w ministerstwie ktokolwiek pomyślał, że należy dokonać przeglądu polskiego prawa rolnego i wybrać przynajmniej z czterdziestu głównych, że tak powiem, hamulcowych? Czy pomyślano, że należy wybrać akty prawne, które powodują, iż wdrażanie różnych instrumentów na terenie obszarów wiejskich wcale nie jest takie proste?

To są cztery pytania i bardzo serdecznie proszę o odpowiedź.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym, żeby pan minister ustosunkował się do licznych uwag i spostrzeżeń, zanim pójdziemy dalej.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dziękuję bardzo, dziękuję za wszystkie pytania.

Jestem dzisiaj na posiedzeniu łącznie z zespołem i zawsze takie spotkania dają nam ogląd rzeczywistości. Słyszymy pytania, które nurtują też państwa. Wiem, że śledzicie te sprawy i bardzo dziękuję za wszystkie cenne uwagi.

Jeśli chodzi o konkretną propozycję przedstawioną przez panią to myślę, że na tym etapie świadomie przedstawiałem ogólnie różne rzeczy. Poczekajmy trochę. Jest to zapisane. Są moi współpracownicy i to zapisali. Zobaczymy, czy będziemy mogli pomysł wdrożyć. Dziękuję za wszystkie pomysły i nadal liczę na to, że będziecie osobami, które współpracują z nami. Osoby, które do tej pory ze mną współpracują, dobrze wiedzą, że bardzo precyzyjnie sprawy rozpatrujemy i tak też będzie w tym przypadku.

Myślę, że jeśli chodzi o pytania co do dopłat, to powiedziano, że podtrzymujemy dopłaty bezpośrednie i to jest dobrze. Ale też z drugiej strony były zadane trzy pytania, czy rząd ma strategię, jeśli chodzi o finanse WPR dla kraju. Ja bym to rozszerzył, nie tylko ma strategię, to po pierwsze. Po drugie w tej chwili zachodzą dwa równoległe procesy. Mianowicie pierwszy, to są trzy rozporządzenia, które przedstawiłem – COM(2018)392, COM(2018)393 i COM(2018)394.

Równocześnie z rozporządzeniami, co jest nierozłączną częścią procesu, trwa negocjowanie wieloletnich ram finansowych. Wieloletnie ramy finansowe, przypominam, negocjuje premier i Minister Spraw Zagranicznych. Wsad, jeśli chodzi o WPR, daje ministerstwo rolnictwa. Tak, jak było wcześniej, także przez ostatnie blisko trzy lata zawsze podkreślano, że co jest priorytetem naszego resortu? Priorytetem jest wyrównanie płatności bezpośrednich i konkurencyjność polskiego rolnictwa, bo ono konkurencyjne nie jest oraz budżet WPR na odpowiednim poziomie. Zastaliśmy to, co mamy.

Odpowiadam na to pytanie. Mam przed sobą nasze szczegółowe wytyczne, dotyczące tego, w jaki sposób negocjujemy wieloletnie ramy finansowe. Jestem w zespole w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Nie wszystkie sprawy...

Proszę nie mówić, że będzie mniej pieniędzy na WPR. To jest propozycja Komisji Europejskiej, którą w tej chwili negocjujemy. Można będzie powiedzieć, że pieniędzy będzie mniej, kiedy odbędzie się ostateczne spotkanie i podpisanie zobowiązań przez premierów. Nasze stanowisko jest jasne: jest to niesprawiedliwy budżet, jest za mało pieniędzy. Poszukujemy różnych rozwiązań. Mamy konkretną strategię, dotyczącą zwiększenia budżetu na WPR i sposobu jego wykorzystania – to po pierwsze.

Stopień wyrównania płatności – tu w szczególności chodzi o zaproponowaną zasadę konwergencji zewnętrznej, w tym o sposób finansowania. Powiem też, że jest kilkanaście rozwiązań wewnętrznych, które pokazują, jak było, jak jest, co mogłoby być. Przygotowujemy z pracownikami MSZ dla Ministra Spraw Zagranicznych (i równocześnie – dla premiera) pakiety negocjacyjne dla toczących się rozmów. Przygotowujemy je również dla ministra Szymańskiego, to po pierwsze.

Po drugie, dzieją się też różne rzeczy i część spraw jest w tej chwili w trakcie załatwiania, więc absolutnie nie można powiedzieć, że wszystko wiemy. Jeżeli chodzi o I filar to środków jest niewiele mniej, a nawet można powiedzieć, że jest tyle samo (zależy, jak do tego podchodzić). Natomiast jeśli chodzi o sprawy związane... jest propozycja komisarza Hogana. Powiem w ten sposób: dotychczasowa aktywność resortu przez trzy lata doprowadziła do tego, że liczą się z naszym głosem. Rozmawiano z komisarzem Hoganem. Komisarz Hogan na ostatnim nieformalnym spotkaniu ministrów w Austrii, na którym byłem obecny, powiedział „Proszę o rozmowę, jak będę w Polsce, z waszym premierem, mam pewną propozycję do podjęcia”. No i tyle mam do powiedzenia.

Jesteśmy w trakcie negocjowania. Wszystkie argumenty na razie są na stole. Nasza aktywność była do tej pory dobrze postrzegana. Są przecież różne porozumienia, uzgodnienia. Każdy kraj ma swoje interesy, ale w ramach interesów krajów szukamy różnych koalicji... Grupa Wyszehradzka. To wszystko w tej chwili nam procentuje. Poczekajmy, oczywiście trochę to się rozciąga w czasie, bo – z jednej strony – był plan, żeby podpisać do końca marca przyszłego roku, ale wydaje się, że realnie (o czym wszyscy już mówią) będzie przesunięcie podpisania przynajmniej o rok, do 2020 r., a więc nowy parlament będzie sprawę podejmował. Sprawy są podjęte i za dużo nie ma co mówić na tym etapie, jesteśmy aktywni.

Jakie środki, nowe inwestycje i jaki poziom, jeśli chodzi o przetwórstwo? Oczywiście, że przetwórstwo jest ważne. Pytaliśmy Komisję, czy to jest prawda, że nie ma środków na przetwórstwo? Wyjaśniono nam, że nie do końca tak jest. Badamy sprawę, nie ma o czym dyskutować. Właśnie w tej chwili rozszerzamy to, co wprowadziliśmy wcześniej, czyli rolniczy handel detaliczny w ramach chociażby premii za marketing, przetwórstwo produktów rolnych. Na rolniczy handel detaliczny jest 100 tys. Nabory już są pootwierane, będą za chwilę. Przetwórstwo, tylko odpowiednio ukierunkowane, jest dla nas priorytetem i nic się tu nie zmienia. My będziemy mieli wpływ na to, jakie wybierzemy instrumenty. Nie będzie takich instrumentów, byle spełniać wskaźniki i spełniać cele do realizacji. Proszę być spokojnym, temat jest nam znany. Oczywiście, ważne jest nie tylko bycie surowcowym zapleczem, ale powinny być przetwórcze chociażby produktów ekologicznych, których brakuje. A ważne jest też przetwórstwo ukierunkowane w dobry sposób.

Jeśli chodzi o 700 tys. małych gospodarstw i kryteria... no, rozumiem wszystkie intencje, to nie jest etap... Kryterium obszarowe i kryterium socjalne. Generalnie jest jedna definicja rolnika w Unii. Sprawę można rozważyć. Będziemy nad tym pracować, przyjęte. Rozumiem intencje, ale co jest możliwe do realizacji? Proszę mi wybaczyć, ale na tym etapie mogę powiedzieć, że propozycja jest zauważalna. Rozumiem, że przykład Francji jest punktem odniesienia.

Jeśli chodzi o płatności to, generalnie, są przyznawane do produkcji. Do czego mają być teraz płatności? Jeszcze socjalne? Do domownika? Do jakiego stopnia? Zobaczymy. Zobaczymy, co będzie możliwe. To wszystko jest jeszcze przed nami, proszę nam zaufać.

Źródłem finansowania małych i średnich gospodarstw będzie *capping*, czyli jeśli obetniemy powyżej 60 tys. euro, to o środkach, które zostaną zaoszczędzone, my będziemy decydować. Będziemy decydować, komu przyznać i wtedy można dokonywać pewnych uzgodnień.

Walka z suszą, dopłaty... czy w ramach płatności bezpośredniej można będzie utworzyć taki fundusz? Powiem szczerze – nie widzę tego, żeby teraz płacić za suszę a zaraz przyjdzie pomysł, że za to, że za tamto. Zaraz ustawi się wyjustowana lista, za co jeszcze płacić. Mamy pewne zasady. Płatności związane. Czy do suszy? Są inne programy i długo można byłoby o tym mówić.

W ramach paktu i w ramach planu mamy konkretne programy, czyli racjonalne gospodarowanie wodą. Za dużo wody, za mało wody i jakość wody – te tematy są podejmowane. Tu bym widział... A jeśli chodzi o to, co pan mówi o małej retencji, to np. ostatnio Narodowe Centrum Badań i Rozwoju zajęło się sprawą. Jest wyjście naprzeciw pana ministra Dardzińskiego, który mówi: *dobrze, to wodą się zajmijcie, bo jest susza* – i daje 60 mln zł. Będziemy mogli przygotować program strategiczny na małą retencję na 60 mln zł, wtedy będziemy szukać dobrych rozwiązań.

Dyrektywa azotanowa... wdrażamy dyrektywę, mamy już... połączyłbym tutaj cele związane z ochroną środowiska. Jakie cele? O to było wcześniejsze pytanie. Więc jest to pakiet, czym rolnictwo będzie się w większym stopniu zajmowało po 2020 r. Konkretnie będzie przedstawione, z czym jest związana ochrona środowiska i zaangażowanie rolników. Dyrektywa azotanowa jest jedną wytyczną. Drugą jest dyrektywa NEC, czyli ograniczenie emisji amoniaku, dyrektywę dość mocno negocjowaliśmy. Ograniczenie ma nastąpić do 2030 r., ale już je musimy zaplanować.

Później mamy kwestię metanu, czyli emisja metanu, nowe technologie w żywieniu, w produkcji zwierzęcej. Zawsze podaję ten przykład: chodzi o to, żeby krowy dwa razy dziennie bekały metanem a nie trzy razy, żeby emisja metanu była mniejsza.

Jeśli chodzi o dyrektywę NEC, to już przygotowujemy, prowadzimy zespół, departament płatności bezpośrednich. Gdzie szukamy? Nowe technologie szczelinowego zagospodarowania technologii produkcji trzody. Emisja amoniaku. Obornik przykrywany folią i oponami, tak jak kiszonka – to są tego typu rozwiązania a także szereg różnych rozwiązań. Są całe pakiety. Będą usługi doradcze, bo system doradczy ma być tu włączony. Dyrektywa azotanowa jest absolutnie jednym z takich elementów. Mamy cały katalog działań, które będziemy prowadzić, żeby ograniczyć emisję azotu z gospodarstwa do wód. Mamy rozwiązania przygotowane. Ośrodki doradztwa w ramach usług doradczych też będą to wdrażać. Pakiety środowiskowe są też w trakcie wypracowywania a później będą monitorowane.

Można byłoby dużo mówić o innych sprawach. Jakie jest rolnictwo strategiczne w Polsce... odpowiem tylko tyle, że jest strategia odpowiedzialnego rozwoju i tam jest określone miejsce i rola rolnictwa. Po raz pierwszy cały rząd odpowiada za rolnictwo. Jest strategia sektorowa, gdzie mamy trzy filary...

Doradca PITiWN, przedstawiciel Komitetu Monitorującego PROW Roman Izdebski:

Nie ma tych gospodarstw.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Ale proszę mi pozwolić skończyć, ja nie przerywałem.

Mamy podnoszenie dochodów, realizację zadań na rzecz stabilizacji dochodów w gospodarstwach rolnych, jakość życia na obszarach wiejskich, rozwój przedsiębiorczości, pozarolnicze miejsca pracy i aktywna społeczność lokalna. Strategia dla rolnictwa to jest pakt dla rolnictwa, który jest elementem operacyjnym a kolejnym ukonkretnieniem jest plan dla wsi, gdzie mówimy o czysto rolniczych sprawach.

A więc, ile ma być gospodarstw? Myślę, że takiego pytania sobie nie zadajemy. Jesteśmy za rozwijaniem i małych, i średnich gospodarstw. Jesteśmy za wspieraniem tych gospodarstw a, przede wszystkim – za stabilnością dochodów rolników i poszukiwaniem najlepszych rozwiązań. Nie ma planu zlikwidowania, iluś tam gospodarstw. Nie ma pytania, nie stawiamy sobie pytania, ile gospodarstw ma w Polsce zostać, raczej szukamy dobrych rozwiązań, żeby realizować postawione cele i realizować zadania. Polska jest

zróznicowana, każde województwo ma swoją specyfikę. Myślę, że lepszym rozwiązaniem jest dochodowość rolnictwa i szukanie nowych rozwiązań a nie stwierdzenie, że w każdym województwie ma upaść 1 tys. gospodarstw. Nie jesteśmy nierozsądni w takich naszych działaniach.

Jeśli chodzi o kwestię, co to znaczy „typy rolnicze” to poproszę moich współpracowników o uzupełnienie wypowiedzi; to za chwilę. Proszę powiedzieć konkretniej, o jakich typach mówimy i co to znaczy ochrona środowiska w rolnictwie, wspominałem już o tym.

Chodzi jeszcze o promocje i fundusze promocji oraz jakość żywności. Oczywiście – w jakim kontekście? Myślę, że to jest do szczegółowego określenia – żywność wysokiej jakości, bezpieczeństwo żywności, aale też myślę, że jest to odrębny temat, który niekoniecznie na tym etapie powinniśmy omawiać. To ważna rzecz i resort ma też w tym zakresie program działania.

A teraz słuszna uwaga (i dziękuję za nią), uwaga, żeby dokonać przeglądu polskiego prawa pod kątem utrudnień. Myślę, że ciągle nad tym pracujemy, ale ciągle trzeba się doskonalić i szukać, co, gdzie i jak.

Widzę, że pani Metera kiwa głową. Proszę o pomoc, wiem, że pani ma różne pomysły. Moje drzwi są zawsze otwarte i zapraszam. Wie pani dobrze, że szukamy dobrych rozwiązań, zapraszam.

Przedstawiciel Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego Justyna Zwolińska:

To przyjdziemy.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Zapraszam... to zapraszam, bo rozumiem, że pytając „jakie ma pan pomysły na przegląd prawa”, sami macie takie pomysły. To zapraszam.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Po kolei, jeszcze pan chciał zabrać głos – bardzo proszę.

Członek zarządu Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu Lech Ostrowski:

Lech Ostrowski, Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu.

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym zadać panu pytanie... Jako plantatorzy tytoniu jesteśmy już bez dopłat przez cały bieżący okres. Mówiono nam, że... Próbowaliśmy zresztą uzyskać jakiegokolwiek wsparcie w naszym kraju, było to wszystko niemożliwe. W UE zostaliśmy wykreśleni z listy roślin dotowanych. Mam w związku z tym pytanie do pana ministra: czy toczą się jakieś rozmowy o naniesienie z powrotem tytoniu na listę roślin wspieranych przez Unię Europejską.

Chcę nadmienić, że są to właśnie małe, rodzinne, drobne gospodarstwa na rubieżach wschodnich, gdzie jedynym źródłem utrzymania jest tytoń Virginia, któremu wystarczy V-VI klasa gleby. Na tym tytoniu można zarobić jakieś pieniążki, ale już nie w chwili obecnej. Chcę tylko dodać, że na 14,5 tys. gospodarstw KOWR w roku bieżącym zarejestrował 6086 plantatorów a więc widać, jaki to już jest spadek. Bez jakiegokolwiek wsparcia uprawa tytoniu staje się niemożliwa ze względu na koszty robocizny i ze względu na to, że roślina jest bardzo pracochłonna i wymaga pracy ręcznej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ajchler, tylko trzy minuty.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, temat, o którym mówimy – WPR w Europie (do której należymy) jest niesłuchanie ważny. Ważny dla rozwoju i funkcjonowania obecnie działającego polskiego rolnictwa. Myślę, że każde państwo w UE ma swoje interpretacje. Tu chciałbym uzyskać odpowiedź pana ministra, który zapewnia nas, Polaków, że jest tak merytoryczne i w ogóle, i w ogóle... myślę, że każde państwo we Wspólnocie ma swoje interpretacje, indywidualne oczekiwania ze względu na geopołożenie, jakość

gruntów, klimat, swoje tradycje, agrarność. Każde państwo ma swoją interpretację i to jest jedna rzecz.

Rozumiem, że odbywa się to na zasadach wsłuchiwanie się Komisji Europejskiej w nasze priorytety i w zależności od uzasadniania priorytetów. Dlatego chciałem zapytać, jakie są najważniejsze, jakie są najważniejsze priorytety? Jaka jest ich hierarchia? Jakie są rozbieżności na dzisiejszym etapie pomiędzy naszymi stronami? Jakie są szanse powodzenia najważniejszych priorytetów i co jest najtrudniejsze do osiągnięcia? To jest pierwsze pytanie.

Druga sprawa, chciałem się dowiedzieć o następującą rzecz. Jeśli korzystamy z funduszy europejskich jako pełnoprawny partner to, moim zdaniem, powinniśmy m.in. ujednoczyć definicje, żeby sprowadzić je rzeczywiście do definicji w państwach europejskich. Mówię o definicjach: „gospodarstwa rolnego”, „rolnika”, „młodego rolnika”. Czy np. będzie tak, że młody rolnik ze względu na ZUS czy KRUS, na przynależność do jednego czy drugiego systemu automatycznie traci dofinansowanie z tegoż tytułu? Było to bulwersujące wśród młodzieży i mam nadzieję, że tego nie będzie.

Kolejna sprawa. Najważniejsze priorytety, które mamy, które obecnie negocjuje polski rząd dla przyszłości, dla przyszłych pokoleń na następne lata, powinny – moim zdaniem – wynikać z analizy dotychczasowego stanu, zadowolenia w Polsce itd., te kwestie były już tu powtarzane. Oczekiwania powinny wynikać na pewno z tego, czego oczekuje nasze polskie społeczeństwo, bo każde społeczeństwo w ramach UE ma różne pragnienia, różne priorytety. Na pewno chcemy mieć zdrową żywność, na pewno chcemy mieć dobrą żywność, bezpieczną, w odpowiedniej ilości, żeby wyżywić kraj. Rolnictwo też powinno być dochodowe i powinno to wynikać, tak jak powiedziałem, ze środowiska.

Regionalizacja, ten temat leży u nas...

Panie ministrze, chciałem się dowiedzieć rzeczywiście, autentycznie, po prostu, prostym językiem, bo jak urzędnicy wezmą w swoje ręce wszystkie przepisy, ich nazwy, to chłopie, po prostu, jakby to powiedzieć... jakby grzmotu słuchali. W związku z tym troszeczkę więcej prostoty w informacjach, więcej języka polskiego niż te wszystkie „priorytety”, „projekty”, „programy”, „innowacyjność”. Wkradło się to w język polski tak, że niektórzy nie wiedzą, o co chodzi w potoku słów.

Chciałbym, po prostu, wiedzieć, jakie są najważniejsze kryteria. Czy towarowość produkcji? W jakim wymiarze? Nie przypuszczam, żeby była taka sytuacja, że ze względu na finanse wielkość gospodarstwa... wielkość gospodarstwa musi być odpowiednia. Czy w Polsce jest odpowiednia wielkość gospodarstwa? Czy to gwarantuje rozwój? Widać, że według Eurostatu jesteśmy kopciuchami pod względem efektywności gospodarowania. To nie jest taki element, żeby się obrażać, tylko element, który musi być czynnikiem (nazwijmy go) konkurencyjnym, w UE, w całym rolnictwie.

To tyle.

W zależności od odpowiedzi mam jeszcze dwa pytania, ale to na późniejszym etapie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chciałbym też dopowiedzieć parę słów do zdań, które były wypowiedziane na temat nie logiczności prawa europejskiego.

Panie ministrze, tutaj trzeba naprawdę znaleźć jakiś system, żebyśmy wypracowali logiczność. Myślę, że dobrym systemem byłoby słuchanie w jakiś sposób też pracowników w biurach powiatowych. Mam sygnały, że biura powiatowe składają pewne sugestie, propozycje, wnioski i nie do końca jest to wysłuchiwane.

Droży państwo, po pierwsze chcemy, żeby nasze rolnictwo przejęła młodzież, ale ostatnio rozmawiałem z pewnym rolnikiem, który przekazał gospodarstwo swojemu synowi i ile jest paranoi w przekazaniu to, po prostu, czasami głowa boli. Panie ministrze, żeby nie być posądzonym o tworzenie sztucznych warunków... trzeba gospodarstwo przekazać od razu, to oznacza, że syn musi już mieć swoje magazyny, syn musi już mieć

swój adres, nie może nawet razem mieszkać, bo inaczej będzie podejrzenie o sztuczne warunki. Syn musi mieć cały sprzęt, bo inaczej też będą podejrzenia o sztuczne warunki. Inne warunki są prawdziwe, bo że musi mieć średnią wojewódzką to rozumiem, ponieważ musi założyć gospodarstwo i to jest pewne, ale nie da się założyć gospodarstwa z dnia na dzień, to trwa. Jeżeli chcemy zachęcić syna, żeby przejął gospodarstwo, to proces musi przejść płynnie. Myślę, że prawo tworzyli urzędnicy unijni, którzy nic nigdy nie mieli wspólnego z rolnictwem i dlatego tak jest, dlatego też jest potrzeba, żeby nad sprawą popracować.

Jeszcze jedna paranoja (paranoi jest mnóstwo, ale ta też dotyczy przekazania gospodarstwa) – ojciec kupił ciągnik z programu modernizacji rolnictwa i nawet nie może tym ciągnikiem pomagać synowi. Syn musi podpisywać umowy z obcymi osobami, bo ojciec mu nie może pomagać ciągnikiem, który kupił z modernizacji. No, paranoja.

Panie ministrze, trzeba nad tym pracować, żebyśmy walczyli z paranojami.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, krótko.

Oczywiście, cieszę się, że pan nam przedstawia informację, bo to chyba będzie najważniejszy moment, ponieważ budujemy konstrukcję, uczestniczymy w rozmowie o konstrukcji europejskiego programu, o szkielecie domu, w którym będziemy później mieszkać. Każdy ten dom widzi inaczej. To, co mi się najbardziej podoba (a rzeczywiście polecam wszystkim stronę przedstawicielstwa europejskiego w Polsce, bo tam jest to dosyć jasno opisane) – otóż, każda nasza uwaga, każda państwa uwaga, musi być zawieszona do UE. Właśnie pan minister jest przekąźnikiem zgłaszanych uwag, które musi ubrać w tezy, w cele i przewieźć do Unii. W tej chwili trwa największa walka o budowę naszego domu.

A co jest najciekawsze? Zmiana sposobu myślenia w UE polega na tym, że szkielet jest wspólny, ale każdy ma dużo większą możliwość zrobienia sobie swojego pokoju w taki sposób, w jaki tylko chce. Ma tylko zachować ogólne ramy, ramy, których nie można przekroczyć. Taką m.in. ramą jest to, pan mówił o młodych rolnikach, że musi być przeznaczone bodajże minimum 2%... nie wiem, panie ministrze, czy dobrze mówię... 2% wszystkich pieniędzy, które dostaniemy od Unii, musi być przeznaczone dla młodego rolnika a w jaki sposób to zrobimy, to jest nasza decyzja, tylko i wyłącznie nasza. A więc stoimy przed tak ważnym zadaniem, jak skonstruowanie naszego sposobu myślenia o wykorzystaniu pieniędzy, które dostaniemy.

To jest niesamowicie ważne, bo tak naprawdę najwięcej zadań mamy na naszych barakach. Jak widzę, oczywiście są obostrzenia unijne, bo jeżeli ktoś uzyskuje duże ilości pieniędzy, to musi przestrzegać jakichś zasad, analogicznie jak każdy musi przestrzegać m.in. zasad jeżdżenia po ulicy, ale jak sobie tę ulicę zrobimy i gdzie ją przeprowadzimy, to jest nasza decyzja.

Teraz chciałam zapytać, panie ministrze, gdzie pan widzi największe, jakby kłójące się z oczekiwaniami polskich rolników, główne schematy, które mogłyby być czy nie są zrozumiane, czy rzeczywiście stanowią problem?

Następne pytanie. Zaciekała mnie informacja, której nie znalazłam a pan minister napisał w notatce, że istnieje nowy pomysł na tzw. monitorowanie gruntów. W gruncie rzeczy jest to genialna sprawa, ponieważ wszyscy będziemy wiedzieć, jakie są grunty (przy okazji, mam nadzieję, dowiemy się, czy są skażone, czy nie są skażone). Zostało zaproponowane wdrożenie programu satelitarne, w którym m.in. będziemy mogli wykorzystać zdjęcia satelitarne, drony, zdjęcia z geolokalizacji. Patrząc na to, co się dzieje u nas w tej chwili, że mamy m.in. problem z tym, żeby dokładnie „zmapować” suszę, żeby dokładnie zmapować wiele innych rzeczy, to wykorzystanie takiej możliwości, którą daje Unia, byłoby fantastyczną sprawą. Umożliwiłoby to zaopatrzenie się m.in. w dokładny, bardzo drogi sprzęt, który może służyć przez następnych pięć lat do „zmapowania” nie tylko naszych gruntów, ale też wilgotności i tak dalej, i tak dalej.

Pytanie: czy to, o czym pan napisał, już jest zawarte w programie satelitarnym przyznanego WPR, czy rzeczywiście można to wykorzystać z innej szufladki, która nie będzie obciążać przyznanej czy wykorzystywanej dotacji? To po pierwsze.

Po drugie – wzmocnię zadane przez pana pytanie (wprawdzie na jutrzejszym posiedzeniu Komisji będziemy mówić o dyrektywie azotanowej, o prawie wodnym, ale to już jest prawo krajowe), tylko mam pytanie: czy z WPR, jako takiego, będzie przeznaczona część na meliorację? Pan powiedział, że NCBiR daje pieniądze na programy. Bardzo wielu rolników mówi, że ma problem, ponieważ będzie opłata. Od 1 stycznia wchodzi pracownicy nowych organów i będzie opłata za wodę dla rolnictwa. Pytanie, czy np. odwierty studni (takie proste rzeczy dla rolników, gdy będą chcieli mieć własne studnie) będą finansowane? Czy będzie możliwość uzyskania środków? Czy część będzie przeznaczona zarówno na wykonanie małej retencji, jak i do zabezpieczenia się rolników w odpowiedni sposób w kwestii nawadniania?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan prezes Szmulewicz.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Bardzo przepraszam.

Odsłucham odpowiedź z nagrania, bo za chwileczkę zaczynamy posiedzenie klubu.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudki:

Oczywiście.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo.

Sądzę, że organizacje, które są w COPA biorą dzisiaj bardzo czynny udział przy negocjacjach projektów, które są przygotowane. Widzę parę zagrożeń i chciałbym się podzielić uwagami na ten temat.

Do końca nie wiem, jakie jest dokładnie stanowisko rządu, jeśli chodzi o *capping*. Czy Polska wspiera *capping* do 60 tys. euro, czy nie?

Wspiera... bo różnie słyszę w zależności od tego, na jakim jestem spotkaniu.

Druga sprawa, która budzi niepokój to możliwość przesunięć pomiędzy filarami. Do tej pory było tak, że pomiędzy II a I filarem Polska przesunęła 25%, dziś propozycje unijne wynoszą maksymalnie 15%. Nie mówię już o budżecie ogólnym, ile pójdzie na płatności, ale to może spowodować (może nie wprost 10%) spadek możliwości zachowania dzisiejszych dopłat.

Kolejna sprawa – tzw. dopłaty do rynków trudnych wynosiły maksymalnie 15%, w tym akurat 2% dla młodych rolników. Unia dzisiaj proponuje o 2 punkty procentowe mniej, czyli 13%. A zatem też będziemy mieć mniej środków na rynki wrażliwe, np. na dopłaty buraczane i inne rzeczy, które w to wchodzi?

Dla mnie ważny jest także fakt, że w II filarze – przy konieczności stosowania środków w wysokości 30% na tzw. zazielenianie, czyli na działania proekologiczne – do zazieleniania do tej pory było wliczane ONW. Dzisiaj Komisja Europejska proponuje, że nie będzie wliczane ONW do zasady liczenia 30%. Powoduje to w Polsce dodatkowe nałożenie obowiązków na producentów rolnych w zazielenianiu, żeby spełnić ten wymóg. To jest dosyć poważna sprawa. Ponadto zostanie jeszcze mniej środków na szeroko rozumianą modernizację. Zostanie mniej środków na rozwój obszarów wiejskich (myślę o drogach i o innych inwestycjach). Jeżeli będziemy musieli zwiększyć zazielenianie, bo nie będzie w pulę zazieleniania wchodziło ONW to będzie problem.

Następna sprawa, o której też powiedziano na tej sali. Nie chciałbym – i panu ministrowi podziękuję, że dobrze z tego wybrnął – żebyśmy określali, ile gospodarstw ma zostać w ty idziesz do likwidacji, bo gospodarstw w Polsce ma być tyle i tyle Polsce. To tak, jakbyśmy dzisiaj zaczęli przeprowadzać kolektywizację albo jakąś inną formę, że *ty idziesz do likwidacji, bo gospodarstw w Polsce na by c tyle i tyle* – gospodarstw w Polsce ma być tyle, ilu rolników będzie chciało się czuć rolnikami i gospodarzyć.

Chwila, moment, nie chodzi o to, że z jakiejś tam puli, tylko – to jest moja decyzja, czy będę rolnikiem, czy nie. Mogę znaleźć sobie dodatkowe źródła dochodów, ale rolnikiem też chcę być. Nie będziemy wykluczać i traktować innych źle, bo to byłoby właśnie tragiczne dla polskiej wsi.

Już będę kończył, ale – jeśli można – dodam, że my coś robimy ze swej strony.

Ja już od roku prowadzę politykę lobbowania dla wspólnych myśli krajów, które mają gorszą sytuację. Zorganizowaliśmy w zeszłym roku spotkanie Trójmorza (10 krajów, w tym Austrii) na temat wyrównania dopłat, bo sprawa wyrównania dopłat idzie w złą stronę. Polska mając średnią powyżej 90% wyrównania dostanie mniej pieniędzy, według propozycji Komisji (nie mówię o stawkach), więcej dostanie Litwa, Łotwa, Estonia i Rumunia, bo oni mają poniżej 90%. Polska jest przez ten wskaźnik, że tak powiem, potraktowana gorzej a więc nie będziemy mieli takiego wzrostu, jakiego oczekivalibyśmy. A zatem tu są wskaźniki, o które trzeba walczyć. O budżet jako taki – tak, ale również jeszcze o różne rozdania wewnątrz.

W najbliższym czasie organizuję spotkanie najważniejszych organizacji w krajach Trójkąta Weimarskiego (z Francji, Niemiec i z Polski), będziemy na ten temat rozmawiać. Oni też mają problem. Mają problem polityczny, że wyrównanie dopłat byłoby tylko wtedy możliwe, gdyby podniesiono budżet na Wspólną Politykę Rolną i ci, którzy dostają mniej, dostaliby więcej. Ale jeżeli chce się komuś zabrać w takich krajach jak Francja i Niemcy, to żaden z polityków nie pójdzie do swoich rolników i im nie powie: *dostaniecie mniej o 100 euro, bo np. Polsce trzeba dać więcej*. A więc jest to problem i jeżeli nie ma wzrostu budżetu na odpowiednią skalę to przeprowadzenie tego zadania będzie bardzo trudne. Musimy zdawać sobie z tego sprawę i walczyć.

Uważam, że dobrą rzeczą jest w nowej perspektywie tylko to, o czym mówiła pani poseł Niedziela, iż daje się większe możliwości dla każdego kraju. Ramy są sztywne i można wydawać na to, na to i na tamto; ale – ile już się będzie wydawało na poszczególne cele – o tym będzie decydował każdy kraj. A więc jest to pozytywna rzecz, tylko żebyśmy potrafili to rozsądnie ugrać, żebyśmy tych pieniędzy nie wydali patrząc pod względem politycznym, ale raczej tak, abyśmy mieli większą szansę rozwoju.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, musimy dać ministrowi czas na odpowiedź.

Doradca PITiWN, przedstawiciel Komitetu Monitorującego PROW Roman Izdebski:

Ad rem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, proszę mówić do mikrofonu.

Doradca PITiWN, przedstawiciel Komitetu Monitorującego PROW Roman Izdebski:

Przepraszam za moje ostatnie emocje, ale wynika to z tego, że mam za dużo doświadczenia w rolnej polityce unijnej i, po prostu, jestem bardzo krytyczny.

Odnośnie do tego „komunistycznego” żądania, ile ma być gospodarstw rolnych w Polsce – pozornie, rzeczywiście, brzmi to bardzo brzydko, że będzie coś nakazowo ustalone, natomiast chciałbym państwu coś uświadomić trochę szerzej, żebyśmy popatrzyli na historię WPR rolnictwa unijnego.

Ukazało się opracowanie naukowców hiszpańskich dla Parlamentu Europejskiego i gdybyście państwo zapoznali się z wnioskami z opracowania... oni stwierdzili, że na poziomie unijnym tylko 6,2% gospodarstw ma charakter rozwojowy a w Polsce to już jest dramat – 0,8%. A teraz jak sobie popatrzę na historię wypadania gospodarstw rolnych w UE to ten plan jest systematycznie realizowany. Pomińmy wszystkie propozycje szczegółowe i tak dalej, i tak dalej a popatrzmy trochę z lotu ptaka, popatrzmy na statystyki. A jeśli tego nie zauważymy, to jesteśmy w czarnej dziurze. To jest jedna sprawa.

A liczba? Jak się nie zna, rzeczywiście, celu, to nie można dobrać skutecznych działań. Kwestia, ile jest gospodarstw, jak ma to wyglądać w poszczególnych państwach i w całej Unii Europejskiej to jest kwestia zasadnicza. To jest kwestia suwerenności

żywnościowej całej Unii, a w naszym przypadku (bliższa ciału koszula...) kwestia suwerenności polskiego państwa. My ją tracimy w zastraszającym tempie. Jeśli tracimy 700 tys. gospodarstw w ciągu 8 lat i nad tym przechodzimy tak sobie bezrefleksyjnie, mając opracowania hiszpańskie z tyłu głowy, to coś jest nie tak.

Jeszcze mam drugie pytanie... przepraszam, nie dokończyłem wcześniej, bo emocje mnie zjadły.

Panie ministrze, niepokoję się, że pan podtrzymuje wypowiedzi o postulacie polskiego rządu na temat wyrównania płatności bezpośrednich na poziomie Unii. Poświęciłem temu zagadnieniu trzy lata żmudnej pracy. Opublikowałem recenzowaną pracę typu naukowego na III Zjeździe Nauki Rolniczej. Dałem ekspertyzę na ten temat do Sejmu, recenzowaną. Dałem panu, kiedy to było... dałem panu 24 maja 2016 r. wnioski z tego wszystkiego. A jakie są wnioski? W tej perspektywie finansowej, którą teraz mamy, czyli 2014-2020, z powodu tego, że nie było podziału w oparciu o obiektywne kryteria, Polska straciła 27 mld euro. Gdybyśmy przyjęli płatności wyrównane to byśmy dostali tylko 4 mld euro. Jest różnica? Jest różnica. Albo, ja się myślę w wyliczeniach pomimo dwóch recenzji...

Dziwię się, że nad tak poważnym problemem nie ma poważnej dyskusji. Pisałem do prezydenta, pisałem do premiera, dałem panu materiał... żadnej refleksji, żadnej odpowiedzi, żadnej dyskusji. Przepraszam, to są trzy lata mojej pracy. Albo jestem niezorganizowany, robię złe wyliczenia, myślę się – tylko proszę mi to udowodnić, proszę mi to udowodnić.

A teraz jeszcze ostatni aspekt.

Jeżeli będziemy podtrzymywali postulat wyrównania płatności bezpośrednich to grozi nam strata minimum 22 mld zł łącznie płatności bezpośrednich i na obszary wiejskie. Zrobiłem symulację, ekspertyzę dla Sejmu, że nawet przy obcięciu budżetu rolnego o 10% z powodu Brexitu (można założyć, że to jest 10%, jest to racjonalne) to powinniśmy dostać więcej, gdy będziemy postulowali podział w oparciu o obiektywne kryteria, które są jasne dla wszystkich. Wówczas otrzymamy przynajmniej o 22 mld więcej niż obecnie, nawet po wyjściu Wielkiej Brytanii i zmniejszeniu budżetu o 10%.

Nikt poważnej dyskusji na ten temat nie rozpoczął. Gorzej – słyszę deklaracje polskiego rządu, że jak będzie Brexit i będzie mniejszy budżet to my dopłacimy składkami wszystkich państw członkowskich.

Przepraszam, to znowu mamy tracić? Za mało straciliśmy od początku akcesji?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan minister.

Doradca PITiWN, przedstawiciel Komitetu Monitorującego PROW Roman Izdebski:

Jeszcze chyba jeden fakt...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To już później, bo i tak pan minister ma tylko pięć minut a będzie trudno się wyrobić.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dam radę.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może zacznę od końca, odniosę się do wypowiedzi pana Izdebskiego.

Jeśli chodzi o wyrównanie płatności bezpośrednich i pański dokument to zwracam się do pana i do prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych Szmulewicz z prośbą o zorganizowanie spotkania, na którym pan przedstawi rolnikom, że wyrównanie dopłat jest bez sensu i, że ma pan inną koncepcję. Proszę to zrobić na najbliższym posiedzeniu Krajowej Rady, przedstawicieli rolników z całego kraju.

Zwracam się do pana prezesa Szmulewicz o to, sam też na takie spotkanie przyjadę.

Druga rzecz – ilu rolników? Proszę na tym samym spotkaniu powiedzieć, w którym województwie ilu rolników ma być pańskim zdaniem... odwróć pytanie – jeśli pan uważa, że... zadaje mi pan pytanie, a ja odpowiadam i myślę, że mam poparcie, jak było powiedziane wcześniej. Proszę zaproponować, ilu pańskim zdaniem rolników w tym

kraju powinno zostać i proszę to przedstawić rolnikom na spotkaniu, które sobie zorganizujemy. Wtedy będzie to taka nasza wewnętrzna debata. Skoro czuje się pan tutaj jak gdyby odsunięty to chciałbym, żeby temat domknąć w ten sposób. Potrzebna jest już szersza dyskusja.

Jeśli chodzi o inne sprawy to powiem króciutko.

Jeśli chodzi o plantatorów tytoniu, to przypominam, że jest krajowe wsparcie wynoszące 180 mln zł dla plantatorów z budżetu krajowego. To wiemy. Ale, oczywiście na nowy okres programowania wnioskujemy o rozszerzenie listy, wnioskujemy. Dziękuję za przypomnienie, że mogę to wyartykułować, iż pilnujemy interesu polskich plantatorów tytoniu.

Specyfika kraju, jakie są najważniejsze priorytety? Pan Ajchler też prosił o odniesienie się do tematu. Chciałbym powiedzieć tak: panie pośle, odsyłam pana do dokumentu „Wspólna Polityka Rolna po 2020 roku – polskie priorytety”. Dokument został przyjęty przez Radę Ministrów 16 maja 2017 r. Jest dziewięć priorytetów, one są precyzyjnie wyspecyfikowane. W Google jak się wrzuci to można wydrukować. Dokument był przedstawiony Komisji, był konsultowany, był przez nas tutaj bardzo mocno artykułowany też na posiedzeniach odpowiednich podkomisji. Jeśli chodzi o konkretne priorytety, to one zostały bardzo precyzyjnie wyartykułowane i jest określone, o co nam chodzi. Jest też szersze omówienie.

Co popieramy a co nie, to jest ważne. Mamy listę spraw, jeśli chodzi o stanowisko Polski, odsyłam do stanowiska prezentowanego też w Sejmie. My mamy listę pięciu rozwiązań, które popieramy. Popieramy plan strategiczny, ale... ale wymaga on doprecyzowania i pewnych odniesień, chociażby jeśli chodzi o kwestie odpowiedzialności. Wyjaśniamy szczegóły. Generalnie popieramy plan strategiczny z kilkoma zastrzeżeniami, które przedstawiamy w stanowisku. Popieramy płatności redystrybucyjne. Popieramy przenoszenie środków pomiędzy filarami. A także to, co podnosił pan prezes Szmulewicz, jesteśmy za utrzymaniem płatności związanych z produkcją – Komisja proponuje 10% plus 2% alokacji na płatności bezpośrednie (a obecnie jest to 13% plus 2%). Tutaj zgadzamy się i podobnie myślimy. Kładziemy nacisk na większe wykorzystanie nowych technologii. Są to rzeczy, które generalnie popieramy. One są precyzyjnie opisane w stanowisku.

Te, z którymi się nie zgadzamy, jesteśmy im przeciwni, to cięcia budżetu i WPR, koncentracja cięć na II filarze. Nie zgadzamy się z tym i nie poddamy się oraz szukamy dobrych rozwiązań. Nic nie jest przesądzone. Nie wolno mówić, że sprawa jest zamknięta i pieniędzy nie będzie. Pracujemy nad tym i to jest istotne.

Brak pełnego wyrównania płatności bezpośrednich. Jesteśmy przeciwni brakowi pełnych płatności i wyrównania. Dysproporcja między ambicjami i wymaganiami w zakresie środowiska i klimatu a budżetem WPR, czyli nie zgadzamy się, że tak duże są wymagania a za tym nie idą środki. Cały czas to liczymy. Obowiązkowe ekoprogramy w I filarze i bardziej złożone wymagania w zakresie warunkowości dla płatności bezpośredniej. Prawdopodobny wzrost złożoności. Brak możliwości wspierania inwestycji. O tym już mówiłem, ale wyjaśniamy sprawę. A także coroczne, obejmujące oba filary rozliczanie wydatków w ramach programów strategicznych, jest to też bardzo groźne z wielu powodów.

Już tylko zasygnalizuję parę spraw. Szukamy pewnych uproszczeń, ujednoczeń, żeby była taka sama definicja młodego rolnika w I i w II filarze. Czyścimy różne sprawy – to, co pan mówił. Prostota... tylko jak prostotę osiągnąć, bo prostota jest na różnych poziomach? Jak ją rozumiemy? Czy na poziomie rozporządzeń unijnych, naszych ustaw, rozporządzeń? Powiem tak : co jest ważne dla rolnika? Prostota na poziomie wniosku o płatność, rozliczenia wniosku o płatność i wicie państwo, co jeszcze? Szanowne panie, panowie, szanowni państwo posłowie – prostota procedur agencyjnych przy ocenie wniosków. Kropka, kropka.

Prawo jest ważne. Co instytucja zarządzająca wymyśli, oczywiście – na podstawie pewnych wytycznych, w którą stronę pójdziemy i w jaki sposób jest to wdrażane, do tego jeszcze wrócimy. Kluczowym, istotnym elementem (tak powiem delikatnie – istotnym elementem) jest instytucja wdrażająca, procedury instytucji wdrażającej i paranoje, o których mówił pan poseł Telus. Mam cały program, o czym nie mówimy a pracujemy,

jak po każdym naborze staramy się dokonywać zmian w PROW, zmian w rozporządzeniach, w ustawach, żeby wszystko było sensowne.

Mamy w ministerstwie bardzo dobry zespół. To są moi współpracownicy, reprezentacja. W Departamencie Strategii, Analiz i Rozwoju – dyrektor Guba. Dyrektor Gierulska – Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich. Departament Płatności Bezpośrednich – w zastępstwie jest dyrektor Czaplą. To jest też gwarancja: wysoka jakość pracowników i wysoka jakość merytoryczna. Mam tylko jeden problem, że muszę o nich zadbać, żeby mieli komfort pracy a trudno, żeby komfort był. Tu jest większy problem i moi współpracownicy wiedzą, o co chodzi.

Główne schematy problemowe? Dwa poziomy, widzę dwa poziomy schematów problemowych. Wdrożenie – rolnika interesuje, żeby miał prościej, łatwiej i żeby nie było paranoi. A my musimy walczyć o uproszczenia u góry, żeby wszystko trzymało się jakiegoś prawnego standardu plus uproszczenia naszego prawa.

Sentinel – tak, Sentinel, program Copernicus – wchodzimy w te programy. Przyglądamy się, jak funkcjonują. Monitoring gruntów, „mapowanie” suszy. Od tego nie uciekniemy i to jest absolutnie kierunek priorytetowy, który musimy ruszyć. Dużo rzeczy się dzieje na poziomie agencyjnym. Szukamy rozwiązań, żebyśmy się znowu nie wpakowali, że będziemy zakładnikami jakiejś firmy informatycznej, która będzie nam narzucała jakieś rozstrzygnięcia. Wiemy, o co tutaj chodzi. Wiemy, panujemy nad tym i chcemy to robić bardzo skutecznie.

Susza, zmiany w PROW... już nie oddam głosu moim dyrektorom. Robimy w tej chwili zmianę w PROW, między innymi odnośnie do suszy. Spółki wodne. Co jeszcze chcemy? Inwestycje w nawadnianie. Mamy całą, szybką ścieżkę. Hogan powiedział... przepraszam – Phil Hogan, komisarz Phil Hogan, który jest nam bardzo przyjazny. Zapowiedział: *dawajcie szybko zmiany, ja wam je wprowadzę*. Mamy dzisiaj cały wyjustowany plan. Pani dyrektor Gierulska już to przepracowuje... szybko Komitet Monitorujący, będziemy wdrażać nowe propozycje, dużo nad tym pracujemy.

Jeśli chodzi o kwotę do 60 tys. euro – panie prezesie, mówiłem o *cappingu*, ale to jak gdyby nie jest nasz główny problem. Bo jak policzymy, ile będziemy mieli urobku z *cappingu* to są istotne pieniądze, ale one nie rozwiązują problemu. W całości wypłacamy do 60 tys. euro a powyżej rozmawiamy, jak zrobić degresywność, rozumiem.

Zgadamy się i pracujemy a izba jest dla nas dużym wsparciem.... nie tylko izba, chciałbym podziękować wszystkim instytucjom. Słuchamy was. To nie muszą być uprzejme rozmowy, to są męskie rozmowy i bardzo proszę...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Ale to jest ważne, żebyśmy dochodzili do wspólnych, dobrych rozwiązań. Zgadzam się ze wszystkimi zastrzeżeniami, które zgłaszał pan prezes Szmulewicz. Pracujemy nad tym i przyjmujemy do dobrych rozwiązań.

Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Na pewno do tematu powrócimy na początku przyszłego roku. W tej chwili zaczynają się głosowania, więc muszę zakończyć posiedzenie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.